

## Ważna rola relacji płciowych

Małżonkowie powinni uważać, by nie trywializować stosunku małżeńskiego, ale zawsze czynić z niego prawdziwy akt miłości - oddania. W namiętności i obopólnym zaspokojeniu płciowym ma nieustannie rozkwitać i konsolidować się wzajemny i bezwarunkowy dar, w którym nie wyklucza się znaczenia prokreacyjnego.

W życiu małżeńskim nie tyle zdolność do większej wstrzemięźliwości stanowi większą zasługę, co raczej, umiejętność sprawiania by miłość wyrażała się w całym życiu, a tym samym również w intymnym zjednoczeniu płciowym.

Wzajemne oddanie przejawia się w gestach czułości, które towarzyszą zjednoczeniu płciowemu, a które pojawiają się w sposób spontaniczny, gdy zwracamy uwagę nie tylko na własną przyjemność, ale także i przede wszystkim na drugą osobę. Gdyby jedno z małżonków sprowadzało płciowość do prostego narzędzia przyjemności, drugie na pewno odczułoby to jako nadużycie. W takich okolicznościach Płeć staje się czymś absurdalnym, pozbawionym sensu, stanowiącym przesłanie, że świat nasz jest pomyłką, bo nie ofiarowuje tego, co obiecał.

Są małżonkowie, którzy zaniedbują relacje płciowe aż po oziębłość, która na pewno nie sprzyja miłości małżeńskiej. Są i tacy, którzy redukują intymne zjednoczenie do prostego, codziennego zwyczaju. Wartość zachowywania okresowej wstrzemięźliwości polega na tym, że małżonkowie mogą na nowo odczuwać pierwotną świeżość swojej miłości.

Wstrzemięźliwość zrywa z przyzwyczajeniem i przywraca fizycznemu zjednoczeniu należną mu rangę. Niekiedy, okazanie miłości wymaga, jako umiejętności, szczególnej troski o drugą osobę i postawienia się w jej położeniu, np. wtedy, gdy jedno z małżonków jest zmęczone lub chore, lub w uzasadnionej sytuacji dla uniknięcia nowej ciąży. Wysiłek każdego z małżonków urzeczywistnia i wzmacnia umiejętność panowania nad sobą, a tym samym podnosi jakość daru z siebie i jakość miłości, która po dopełnieniu fizycznym wyrazi jej pełnię i sprawowana będzie w coraz większej wolności.

Wówczas i samo życie intymne wzbogaci się o nowe wartości. Pozwoli wzrastać miłości w innych wymiarach, z większą intensywnością w gestach czułości i wyrozumiałości. Chwila zjednoczenia fizycznego oznaczać będzie pogłębiającą się jedność umysłów i serc.

Jak widać, fizyczne zjednoczenie i wstrzemięźliwość stanowią komplementarny język miłości. Łatwo zrozumieć teraz, dlaczego okresowa abstynencja we współżyciu może wspomagać wzrost miłości małżeńskiej i dlaczego jest to jedyny, uznawany przez Kościół za moralnie dopuszczalny, sposób na okresowe unikanie lub odkładanie poczęcia, oczywiście, jeżeli skłaniają po temu poważne przyczyny.

Jednocześnie, warto pamiętać, że najgłębszym słowem miłości, jakie małżonkowie mogą do siebie skierować jest ich intymna relacja, która otwiera się na zrodzenie dziecka. Piękno zjednoczenia małżeńskiego, w znacznej części, pochodzi bowiem od wpisanego w ten akt daru płodności.

/Fragment książki ks. Arturo Cattaneo "...i żyli długo i szczęśliwie"/